



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Halina Kuryło
SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania G. K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Poznaniu
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 sierpnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 20 października 2022 r., sygn. akt III AUa 1151/21,

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, [...] Oddziału
w Poznaniu na rzecz odwołującego się 240 zł (dwieście
czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego
z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c.**

Halina Kuryło Piotr Prusinowski Dawid Miąsik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 października 2022 r., Sąd Apelacyjny w Poznaniu, po rozpoznaniu apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, [...] Oddziału w Poznaniu, wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 21 sierpnia 2021 r. (w którym zmieniono decyzję organu rentowego z dnia 20 maja 2021 r. i przyznano ubezpieczonemu G. K. prawo do emerytury górniczej) – oddalił apelację.

W decyzji odmownej z dnia 20 maja 2020 r. organ rentowy podkreślił, że ubezpieczony nie udokumentował 25 lat pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą. Poza sporem pozostawał staż pracy górniczej wynoszący 23 lata, 8 miesięcy i 3 dni okresów pracy górniczej w wymiarze pojedynczym. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uznał do ustalania prawa do emerytury górniczej w wymiarze półtorakrotnym okresu zatrudnienia od 1 października 1996 r. do 31 grudnia 2015 r. na stanowisku wymienionym w załączniku nr 3, dziale III, pkt 7 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8 – dalej jako rozporządzenie lub rozporządzenie z 23 grudnia 1994 r.).

Sąd pierwszej i drugiej instancji zgodnie ustaliły, że w spornym okresie (od 1 października 1996 r. do 31 grudnia 2015 r.) ubezpieczony był zatrudniony jako rzemieślnik na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach wykonujący prace mechaniczne (załącznik nr 3, część III, pkt 7). Sądy podkreśliły, że w dniu 1 października 1996 r. ubezpieczony został przeniesiony do Oddziału Urządzeń Maszynowych odkrywki P., który zajmował się utrzymaniem ruchu maszyn podstawowych. Wnioskodawca pracował w kilkusobowej brygadzie, której zadaniem było usuwanie awarii bieżących. Pracował głównie na koparkach, a jedynie sporadycznie wykonywał określone prace na zwałowarkach. Koparki są bardziej awaryjne od zwałowarek, a ponadto w Kopalni było więcej koparek. Do pracy na zwałowarkach odwołujący był kierowany wówczas, gdy nastąpiła awaria układu jezdnego i zajmował się wtedy spinaniem gąsienic. Takie awarie zdarzały się bardzo rzadko, zazwyczaj w okresie zimowym. Zasadniczo wnioskodawca był kierowany do usuwania awarii na koparkach wielonaczyniowych. Wykonywał głównie prace spawalnicze, ale także ślusarskie. Do jego obowiązków

należało między innymi naprawianie czerpaka i gąsienic, wymienianie ślizgów, łożysk, przekładni, bębnow napędowych i zwrotnych, spawanie zębów przy wiadrach koparek. Ponadto zajmował się wykonywaniem prac spawalniczych na wsypach, płytach ślizgowych. Podczas usuwania awarii koparka nie była wycofana z urabiania. Najczęściej awarii ulegały koparki kopiące węgiel, koparki nadkładowe były mniej awaryjne.

Z dniem 1 stycznia 1998 r. odwołujący się został przeniesiony na odkrywkę J. i D. Pracował w Oddziale Urządzeń Maszynowych [...]. W zakresie jego obowiązków nic się nie zmieniło. Następnie, od 1 lutego 2007 r. ubezpieczony wykonywał swoje obowiązki na odkrywkach L. i D.. Pracował w Oddziale Urządzeń Mechanicznych [...]. Nadal wykonywał dotychczasowy zakres obowiązków. Od dnia 1 maja 2008 r. stanowisko odwołującego się określano jako mistrz ślusarz - spawacz na odkrywce i nadal zajmował się głównie usuwaniem awarii na maszynach podstawowych - koparkach wielonaczyniowych. W dniu 1 marca 2009 r., w związku ze zmianą taryfikatora kwalifikacyjnego, wnioskodawca został przeniesiony na stanowisko rzemieślnika wykonującego prace mechaniczne w przodku - spawacza. Zmiana stanowiska pracy nie miała wpływu na powierzony odwołującemu się zakres obowiązków. Z dniem 1 czerwca 2014 r. część zakładu pracy, w której zatrudniony był ubezpieczony została przejęta przez E. Sp. z o.o. Wnioskodawca nadal wykonywał taką samą pracę. Pracował na odkrywce T. i D.

Sądy obu instancji wskazały na art. 50c ust 1 pkt 4, art. 50d ust. 1 pkt 1 i ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 291 ze zm. – dalej jako ustawa emerytalna) oraz stosowne postanowienia rozporządzenia. Sądy podały, że w załączniku nr 2 tego rozporządzenia określone są stanowiska, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą. W załączniku nr 3 do rozporządzenia, w części III, pod pozycją 7 wymienione zostało stanowisko rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwalówarkach, wykonującego prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń. W ocenie Sądów rozpoznających sprawę odwołujący się spełnia

wskazane kryteria, czyli w spornym okresie wykonywał pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym. W rezultacie, legitymuje się wymaganym przez art. 50a ust. 1 pkt 2 okresem pracy górniczej wynoszącym dla mężczyźn 25 lat.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że na dzień orzekania obowiązywał art. 50d w brzmieniu nadanym przez art. 2 pkt 2 lit. a ustawy z 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2022 r., poz. 1504 – dalej jako ustawa nowelizująca) zmieniającej ustawę emerytalną z dniem 19 października 2022 r. W myśl nowego brzmienia art. 50d ust. 1 pkt 1, przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego w przodkach bezpośrednio przy urabianiu, ładowaniu i zwałowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących, transportujących i zwałujących w przodkach oraz przy głębinieniu szybów i robotach szybowych. W art. 50d ust 1a ustawy emerytalnej zdefiniowano pojęcie „przodka”. Pod tym określeniem rozumie się obszar wyrobiska górniczego, w którym są wykonywane prace bezpośrednio związane z wydobywaniem kopaliny lub drążeniem tego wyrobiska, w tym ścianę, a w odkrywkach również obszar związany bezpośrednio z urabianiem kopaliny, nadkładu lub skał otaczających oraz ze zwałowaniem, w tym formowaniem korpusu zwału, a także strefę przyprzodkową stanowiącą obszar bezpośrednio przyległy do przodka, ustalony w kopalni na podstawie organizacyjno-technicznych metod wykonywania robót górniczych, w której są wykonywane prace związane z odstawą urobku oraz utrzymaniem wyrobiska.

W świetle zmian dokonanych przez ustawodawcę – argumentował Sąd odwoławczy - straciło na znaczeniu orzecznictwo Sądu Najwyższego przedstawione przez Sąd pierwszej instancji, jak i to przedstawione przez apelującego, dotyczące kwalifikowania pracy w kopalni odkrywkowej przy obsłudze zwałowarek. W świetle tych poglądów rzeczywiście tego rodzaju pracy nie uznawano za pracę górniczą przodkową, gdyż nie była wykonywana w przodku eksploatacyjnym. W obliczu dokonanej nowelizacji, na dzień orzekania, sytuację odwołującego się należało ocenić przez pryzmat obowiązującego stanu prawnego. Sąd Apelacyjny nie miał więc

już podstaw do tego, aby w tym stanie kierować się przedstawionym przez skarżącego orzecznictwem.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w świetle dokonanych przez ustawodawcę zmian nie ulega już wątpliwości, że za pracę górniczą uznaje się nie tylko pracę przy maszynach urabiających, ładujących, czy transportujących, ale również zwałujących. Zgodnie z wprowadzoną zmianą także praca na zwałowarkach jest pracą górniczą. Wprowadzona zmiana w rodzaju prac zaliczanych do okresu pracy w wymiarze półtorakrotnym powoduje, że w kontekście czynności, które jak ustalono, faktycznie wykonywał odwołujący się (a więc jego pracy nie tylko na koparkach, ale i zwałowarkach), należy przyjąć, iż wykonywał on pracę kwalifikowaną.

Sąd odwoławczy zaznaczył, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż do zadań wnioskodawcy należało utrzymanie sprawności maszyn wielkogabarytowych - koparek i zwałowarek. W związku z czym zajmował się bieżącą kontrolą stanu technicznego urządzeń mechanicznych na koparkach i zwałowarkach, kierowany był do usuwania awarii, wykonywał głównie prace spawalnicze, ale także ślusarskie, do jego obowiązków należało między innymi naprawianie czerpaka i gąsienic, wymienianie ślizgów, łożysk, przekładni, bębnow napędowych i zwrotnych, spawanie zębów przy wiadrach koparek, zajmował się wykonywaniem prac spawalniczych na wsiypach, płytach ślizgowych. Oznacza to, że odwołujący się wszystkie czynności wykonywał na maszynach wykorzystywanych przy urabianiu, ładowaniu i zwałowaniu urobku, a zatem niewątpliwie swoją pracę wykonywał w przodku.

Skargę kasacyjną wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych, [...] Oddział w Poznaniu, zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości zarzucając mu naruszenie art. 50a ust. 1 w związku z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej przez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i przyznanie odwołującemu prawa do emerytury górniczej, pomimo, że odwołujący się nie posiada wymaganego okresu pracy górniczej.

Kierując się zgłoszonym zarzutem, organ rentowy domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istotny sprawy przez oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ostatecznie nie prowadzi do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

W sprawie sporna jest tylko jedna przesłanka warunkująca prawo do emerytury górniczej. Chodzi o to, czy odwołujący się posiada wymagany 25 letni okres pracy górniczej (art. 50a ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej). Spełnienie tego warunku jest możliwe, jeśli okres zatrudnienia od 1 października 1996 r. do 31 grudnia 2015 r. zostanie uwzględniony w wymiarze półtorakrotnym (zgodnie z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej). Znaczy to tyle, że kontroli Sądu Najwyższego podlega kwalifikacja rodzaju wykonywanej przez odwołującego się pracy (według wiążących ustaleń Sądu odwoławczego) jako „innych prac przodkowych” z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Do zakreślonej kwestii nawiązał ostatnio Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 listopada 2022 r., II USK 685/21. Wskazano w nim, że zgodnie z omawianym przepisem przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym tylko okresy pracy w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Przepis ten w powiązaniu z materiają objętą rozporządzeniem z 23 grudnia 1994 r. był już wielokrotnie przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722; z dnia 24 marca 2011 r., I UK 328/10, LEX nr 811825; z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38; z dnia 10 października 2012 r., I BU 8/12, LEX nr 1619669; z dnia 18 marca 2015 r., I UK 280/14, LEX nr 1712808; z dnia 3 października 2017 r., I UK 410/16, LEX nr 2397634; z dnia 13 listopada 2018 r., II UK 353/17, LEX nr 2611051; z dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 95/18, OSNP 2020 nr 6, poz. 61; z dnia 3 września 2019 r., I UK 163/18, LEX nr 3010394). W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy przyjmował zaś jednolicie, że pracą w przodku

jest praca „bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębeniu szybów i robotach szybowych”. Stąd nie chodzi o jakąkolwiek pracę przy „maszynach ładujących i transportujących”, lecz tylko o taką pracę, która polega na „montażu, likwidacji i transporcie obudów” maszyn ładujących i transportujących w przodkach. W zwrocie „inne prace przodkowe”, chodzi z kolei o inne prace górnicze w przodku, rodzajowo nie mniej obciążające niż wymienione w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, a nie o „różnego rodzaju prace górnicze związane z eksploatacją, konserwacją i remontami taśmociągów będących częścią składową układu koparka, taśmociąg, zwałowarka, czyli całego procesu technologicznego, na który składają się: urabianie, transport i składowanie”.

Nie zmieniając wątku rozważań trzeba podkreślić, że w wyroku z dnia 29 czerwca 2021 r., II USKP 110/21 (OSNP 2022 nr 6, poz. 59) Sąd Najwyższy stwierdził z kolei, że ustawodawca nakazuje odróżniać pracę górniczą, którą w kopalniach węgla brunatnego jest przede wszystkim zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej), od pracy górniczej, którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy jest ona wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębeniu szybów i robotach szybowych (art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy). Nie każda praca górnicza w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej musi być bowiem wykonywana w przodku wydobywczym, ale każda praca przodkowa, o jakiej mowa w art. 50d ust. 1 tej ustawy, jest zaliczana do „czystej” pracy górniczej.

Mając na uwadze wskazane rozróżnienie, istotnego znaczenia nabiera zatem konieczność zrozumienia pojęć „w przodku” oraz „innych prac przodkowych”. Zważywszy na ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd odwoławczy (którymi Sąd Najwyższy jest związany), należy przesądzić czy odwołujący się pracował „w przodku” wykonując czynności naprawcze przy koparkach wielonaczyniowych, a także to, czy czynności remontowe realizowane przez odwołującego się były „innymi pracami

przodkowymi” z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, mając na uwadze, że sporadycznie prace te polegały na naprawie zwałowarek.

Rozstrzygając te kwestie należy uwzględnić, że przewidziane przez ustawodawcę rozwiązanie zawarte w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej nie uprawnia do uznania każdej pracy na odkrywce jako zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, nawet jeśli wykonywana była w obrębie przodków eksploatacyjnych na stanowiskach określonych w rozporządzeniu z 23 grudnia 1994 r., ponieważ szczegółowe określenie stanowisk pracy, na których zatrudnienie zalicza się dla celów emerytalnych w wymiarze półtorakrotnym, powinno nastąpić w drodze rozporządzenia wydanego przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa (art. 50d ust. 3 ustawy emerytalnej). Nowe rozporządzenie wykonawcze nie zostało jednak wydane i na podstawie art. 194 ustawy emerytalnej jedynie w zakresie niesprzecznym z przepisami tej ustawy zachowało moc obowiązującą rozporządzenie z 23 grudnia 1994 r. W rozporządzeniu tym stwierdza się w szczególności, że pracą górniczą w kopalniach węgla brunatnego są okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do tego rozporządzenia (§ 2), natomiast okresami pracy w kopalniach węgla brunatnego zaliczanymi w wymiarze półtorakrotnym są okresy pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 3 do rozporządzenia (§ 3). W wyroku z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 295/11 (OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38), Sąd Najwyższy stwierdził wszakże, że wykaz stanowisk pracy określony w załączniku nr 3 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. odnosi się wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego na mocy art. 50d ust. 1 pkt 1 (poprzednio art. 37 ust. 1 pkt 1) ustawy emerytalnej. Zatem, za prace wymienione w załączniku nr 3 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. mogą być uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które są bezpośrednio związane z wykonywaniem czynności w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Z kolei pojęcie „inne prace w przodku” musi wiązać się z bezpośrednim i

zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Inna wykładnia przepisów załącznika nr 3 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r., dokonywana w oderwaniu od unormowania ustawowego, prowadziłaby do sytuacji, w której każdą pracę górnika kopalni odkrywkowej wykonywaną na terenie wyrobiska należałoby uwzględniać w takim korzystnym wymiarze. Trzeba też przypomnieć, że jeśli chodzi o „inne prace przodkowe” to w kopalni węgla brunatnego są to prace górnicze w przodku, rodzajowo nie mniej obciążające niż „bezpośrednio związane z pozyskiwaniem i ładowaniem kopaliny”. Nie są to więc wszystkie prace konserwacyjne na maszynach podstawowych, ale tylko prace wykonywane na maszynach podstawowych zajmujących się „bezpośrednio urobkiem i wydobywaniem kopaliny w przodku”. Gdyby bowiem przyjąć, że stosownie do art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej wszystkie prace wykonywane na maszynach podstawowych (zwałowarkach i koparkach) były „innymi pracami przodkowymi”, to wówczas pracownicy zatrudnieni na odkrywce byłoby w lepszej sytuacji niż górnicy z kopalń węgla kamiennego pod ziemią, w których przodek nie obejmuje miejsca dalszego transportu urobku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 607/12, LEX nr 1555298). Mając na uwadze wskazane rozważania, staje się jasne, że za „inne prace przodkowe” w rozumieniu art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej mogą być uznawane prace przy naprawie koparek wielonaczyniowych (czym zajmował się ubezpieczony, a co ustalił Sąd odwoławczy). Inaczej rzecz ujmując, odnoszą się wprost do uzasadnienia skargi kasacyjnej, skoro według ustaleń faktycznych, których organ rentowy skutecznie nie zakwestionował, odwołujący się pracował co do zasady przy naprawie i konserwacji koparek, a te były urządzeniami podstawowymi zajmującymi się „bezpośrednio urobkiem i wydobywaniem kopaliny w przodku”, to tego rodzaju praca jest „inną pracą przodkową” w rozumieniu art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Podstawa skargi kasacyjnej nie jest zatem trafna.

W tym miejscu trzeba jednak zasygnalizować, że odwołujący się pracował w kilkuosobowej brygadzie, której zadaniem było usuwanie awarii bieżących. Pracował głównie na koparkach, a jedynie sporadycznie wykonywał prace na zwałowarkach. Ustalenie to ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że miejsce zwałowania nadkładu

(zwałowisko), gdzie pracują zwałowarki, nie jest zazwyczaj bezpośrednio związane z miejscem wydobywania urobku, czyli tą częścią wyrobiska, w której urabia się skałę, a zatem nie mieści się w pojęciu przodka określonego w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej. Tym samym prace na zwałowisku, w obrębie pracy maszyny podstawowej, jaką jest zwałowarka, zazwyczaj nie są pracami przodkowymi, które powinny być liczone w wymiarze półtorakrotnym. „Inne prace przodkowe” nie mogą być pracami mniej obciążającymi organizm górnika niż pozostałe prace wymienione w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, a więc prace „bezpośrednio przy wydobywaniu i urobku kopaliny”. Dlatego też inne prace górnicze, związane z konserwacją i obsługą maszyn podstawowych poza miejscem pracy koparek wielonaczyniowych i bezpośredniego ich sąsiedztwa nie mieszczą się w definicji prac przodkowych, o których mowa w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej, i zostały zaliczone do zwykłej pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej oraz w pkt 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. Przepis art. 50d ustawy emerytalnej ma bowiem charakter wyjątku od zasady, zgodnie z którą przy ustalaniu prawa do jakiegokolwiek świadczenia ubezpieczeniowego każdy okres pracy zalicza się w wymiarze jednokrotnym (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 kwietnia 2015 r., I UK 293/14, LEX nr 1668885, z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2019 r., I UK 36/18, LEX nr 2623767).

Sąd Odwoławczy dostrzegł tę zależność i praktykę orzeczniczą. Wskazał jednak, że nie ma ona wpływu na rozstrzygnięcie dotyczące odwołującego się, gdyż ustawa nowelizująca zdefiniowała pojęcie przodka (art. 50d ust. 1a ustawy emerytalnej). Zdaniem Sądu odwoławczego praca przy naprawie zwałowarek jest wykonywana w „przodku” w rozumieniu wspomnianego przepisu (zawartej w nim definicji). Oznacza to, że sporny okres powinien zostać zaliczony do kwalifikowanej pracy górniczej, a tym samym do wymaganego stażu w wymiarze półtorakrotnym. Stanowisko to trzeba zweryfikować w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze konfrontując rodzaj wykonywanej przez odwołującego się pracy z definicją z art. 50d ust. 1a ustawy emerytalnej, a po drugie, oceniając, czy zmiana dokonana w ustawie emerytalnej po wydaniu decyzji odmawiającej przyznanie prawa do emerytury rzutuje na sytuację prawną ubezpieczonego.

Odnosząc się do pierwszego aspektu, trzeba zaznaczyć, że według wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych czynności naprawcze na zwałowarkach były realizowane przez odwołującego się sporadycznie, najczęściej w okresach zimowych. W tych okolicznościach można mieć wątpliwości, czy doszło do uchybienia art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej bez względu na to, czy skutki wprowadzenia definicji „przodka” z art. 50d ust. 1a ustawy znajdują do odwołującego się zastosowanie. Staje się to zrozumiałe, po pierwsze, jeśli weźmie się pod uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego występuje mniej restrykcyjna wykładnia pracy „w przodku”. Przykładowo w wyrokach z dnia 3 października 2017 r., I UK 410/16, LEX nr 2397634 i z dnia 3 lutego 2022 r., II USKP 166/21, LEX nr 3397430, przyjęto, że praca przy zwałowarkach może być realizowana „w przodku”. Nie jest zatem tak, że przed wprowadzeniem definicji z art. 50d ust. 1a ustawy emerytalnej Sąd Najwyższy jednolicie postrzegał granice pracy w przodku (choć trzeba przyznać, że stanowisko przeciwne dominowało – zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2021 r., II USKP 110/21, OSNP 2022 nr 6, poz. 59). Po drugie, i co najważniejsze, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono stanowisko, zgodnie z którym czynności przygotowawcze, poboczne i incydentalne realizowane przez ubezpieczonego poza przodkiem nie wykluczają możliwości zakwalifikowania pracy z art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2022 r., II USKP 226/21, OSNP 2024 nr 3, poz. 29). W ocenie Sądu Najwyższego ustalenia faktyczne Sądu odwoławczego pozwalają na taką kwalifikację. Reasumując, wskazane okoliczności samoistnie pozwalają na uznanie, że stanowisko organu rentowego nie jest trafne. Odwołujący się jedynie sporadycznie (incydentalnie) wykonywał czynności naprawcze na zwałowarkach, a ta kwalifikacja (według wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych) nie uniemożliwia zakwalifikowania jego pracy świadczonej w spornym okresie jako realizowanej w warunkach określonych w art. 50d § 1 ustawy emerytalnej. Znaczy to tyle, że prawo do dochodzonego świadczenia przysługuje odwołującemu się bez względu na to, czy ma do niego zastosowanie definicja „przodka” z art. 50d ust. 1a ustawy emerytalnej, czy też nie. Na tej konkluzji można zakończyć rozważania – skutkuje ona bowiem oddaleniem skargi kasacyjnej. Wydaje się jednak, że ze względów edukacyjnych konieczne jest jeszcze wspomnienie o drugim z zakreślonych zagadnień.

Sąd odwoławczy zastosował przepis w kształcie ustanowionym przez ustawę nowelizującą do stanu faktycznego zaistniałego przed jego wejściem w życie. Niekoniecznie jest to zabieg prawidłowy. Wszystko jednak należy opisać po kolei. Ustawodawca w art. 50d ust. 1 pkt 1 k.p. posłużył się niedookreślonym pojęciem pracy „w przodku”. Orzecznictwo wypracowało w miarę zbieżne, a jednocześnie rygorystyczne podejście do tego terminu. W szczególności, w przypadku pracy przy zwałowarkach wykluczono możliwość realizowania jej w warunkach z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Następnie, z dniem 19 października 2022 r., ustawa nowelizująca dodała art. 50d ust. 1a do ustawy emerytalnej, w którym to przepisie zdefiniowano pojęcie „przodka”. Z definicji tej wynika jednoznacznie, że w odkrywkach przez „przodek” rozumie się „obszar związany bezpośrednio z urabianiem kopaliny, nakładu lub skał otaczających oraz ze zwałowaniem, w tym formowaniem korpusu zwału”. Zwrot ten jednoznacznie przesądza, że praca przy zwałowarkach realizowana jest „w przodku”. O ile jednak Sąd odwoławczy odnotował wprowadzenie do porządku prawnego definicji z art. 50d § 1a ustawy emerytalnej, o tyle nie dostrzegł, że zmianie uległ również § 1 tego przepisu. Wskazano w nim, że „w wymiarze półtorakrotnym” uwzględnia się okresy pracy w przodkach realizowanej bezpośrednio nie tylko „przy urabianiu i ładowaniu”, ale również „przy urabianiu, ładowaniu i zwałowaniu”. Konsekwentnie w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawa nowelizująca zastrzegła, że za pracę kwalifikowaną (wymiarom półtorakrotnym) uznaje się „inne prace przodkowe” przy maszynach „urabiających, ładujących, transportujących i zwałujących”. Znaczy to tyle, że rzeczona nowelizacja polegała nie tylko na wprowadzeniu definicji legalnej, ale również na zmianie przesłanek warunkujących kwalifikowany staż górniczy. Mając tę wiedzę, można postawić pytanie, czy wprowadzona zmiana ustawowa (obowiązująca od dnia 19 października 2022 r.) oddziałuje wyłącznie na przyszłość, czy też ma zastosowanie do stanów faktycznych powstałych przed jej wejściem w życie. Ma to znaczenie, jeśli uwzględni się, po pierwsze, że sporny okres pracy obejmuje przedział czasowy między od 1 października 1996 r. do 31 grudnia 2015 r., a po drugie, że decyzja wydana w niniejszej sprawie nosi datę 20 maja 2021 r.

Odnosząc się do tak postawionej kwestii należy podkreślić, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych art. 316 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania.

Miarodajny jest bowiem „stan rzeczy” z daty zaskarżonej decyzji, a nie istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Wynika to ze specyfiki postępowania ubezpieczeniowego. Ustawodawca zestawiając odmienne rodzaje postępowań (administracyjne i sądowe), przypisał sądowi funkcję kontrolną nad wcześniejszym rozstrzygnięciem organu rentowego. Z punktu widzenia tego organu dochodzi do przekształcenia jego roli, z podmiotu decyzyjnego (postępowanie administracyjne), na pozycję jednej ze strony (postępowanie sądowe). Istotą postępowania w tej kategorii spraw jest w konsekwencji konieczność zachowania swoistej instancyjności. W pierwszej kolejności wniosek ubezpieczonego jest oceniany przez organ rentowy, a dopiero następnie podlega kontroli sądu. Sekwencja ta zmusza do podkreślenia, że postępowanie sądowe ma charakter wtórny do pierwotnego trybu postępowania przed organem rentowym. W rezultacie sąd nie może we własnym zakresie ustalać sytuacji prawnej ubezpieczonych. Kontrolna rola sądu musi korespondować z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w decyzji administracyjnej. Organ rentowy rozstrzygając odnosi się do aktualnego stanu prawnego oraz bierze pod uwagę znany stan faktyczny i dowodowy. Wskazane okoliczności identyfikują decyzję organu rentowego. Właściwości kontrolne sprawiają, że zmiana „stanu rzeczy” sprawy (co obejmuje również podstawę prawną) po wydaniu decyzji przez organ rentowy nie ma wpływ na orzeczenie sądu ubezpieczeń społecznych. W rezultacie, w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że sąd dokonuje oceny legalności decyzji rentowej według stanu prawnego istniejącego w dacie jej wydania. Zmiana stanu prawnego w toku postępowania sądowego uprawnia natomiast osobę zainteresowaną do złożenia nowego wniosku o przyznanie świadczenia emerytalno – rentowego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1998 r., II UKN 341/98, OSNAPIUS 2000 nr 2, poz. 72; z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 154/05, LEX nr 272581).

Dotychczasowe rozważania przekonują, że Sąd odwoławczy nie ma racji powołując się i oceniając prawo do emerytury górniczej odwołującego się według przepisów, które zaczęły obowiązywać po okresie świadczenia pracy i po wydaniu zaskarżonej decyzji. Konkluzja ta znajduje również uzasadnienie w argumentach natury systemowej. W orzecznictwie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1995 r., III AZP 15/95, OSNAPIUS 1996 nr 4, poz. 54; uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 stycznia 1992 r., W 14/91, OTK 1992, cz. 1, poz. 20)

jednolicie wskazuje się na zakaz retroakcji definicji legalnych. Znaczy to tyle, że normatywnie określona definicja legalna nie ma zastosowania od początku obowiązywania danego przepisu, który zawiera definiowaną przesłankę. Definicje legalne nie mogą być również traktowane jako przepisy o charakterze interpretacyjnym, które mogłyby być stosowane równolegle, od wejścia w życie przepisów, których dotyczą. W rezultacie, przyjmuje się, że definicji legalnych nie stosuje się z mocą wsteczną. Dotychczasowe rozważania nie pozwalają na podzielenie stanowiska prezentowanego przez Sąd Apelacyjny. Nie są to jednak wszystkie istotne argumenty.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że w art. 9 ustawy nowelizującej wprowadzono normę intertemporalną. Ustawodawca stwierdził, że „do postępowań w zakresie ustalania prawa do górniczej emerytury i jej wysokości wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 2 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą” (w art. 2 ustawy nowelizującej zmieniono treść art. 50d ust. 1 i wprowadzono nowy art. 50d § 1a ustawy emerytalnej). W ocenie Sądu Najwyższego, przepis ten przełamuje zakaz retroakcji definicji legalnych. Wynikają z niego dwie konkluzje. Po pierwsze, że wolą ustawodawcy jest stosowanie wspomnianych przepisów na przyszłość, ale także wobec spraw „wszczętych i niezakończonych”. Po drugie, że nowe warunki określania kwalifikowanego stażu górniczego (liczonego w wymiarze półtorakrotnym) znajdują zastosowanie również do stanów faktycznych sprzed nowelizacji. Staj się to jasne, jeśli się uwzględni, że bez takiego założenia norma zawarta w art. 9 ustawy nowelizującej byłaby pusta. Jeśli według art. 50a ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej ubezpieczony ma legitymować się 25 latami pracy górniczej (w przypadku mężczyzn), a zmieniane przepisy (art. 50d § 1 i § 1a) odnoszą się do tego stażu, modyfikując jedynie, że we wskazanych przypadkach pracę zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, to oczywiście jest, że zwrot „stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 2 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą” upoważnia do twierdzenia, zgodnie z którym przepisy ustawy emerytalnej w brzmieniu nadanym przez ustawę nowelizującą stosuje się także do pracy wykonywanej przed wejściem w życie zmian normatywnych. Gdyby zmienione przepisy miały mieć zastosowanie tylko do zdarzeń przyszłych (powstałych od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej), to art. 9 tej

ustawy byłby niepotrzebny. Zakładając, że zakres przepisów „przejściowych” nie może być zbiorem pustym, jedynym racjonalnym rozwiązaniem jest przyjęcie, że art. 9 ustawy nowelizującej rozciąga oddziaływanie normy zmienionej (art. 50d § 1 i § 1a ustawy emerytalnej) na pracę wykonywaną przed 19 października 2022 r., bo tylko w takim przypadku „stosowanie przepisów ustawy zmienianej w art. 2, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą” będzie mogło mieć zastosowanie do sprawy „wszczętych i niezakończonych”. Zapatrywanie to wyjaśnia, że zabieg, którym posłużył się Sąd Apelacyjny ostatecznie odpowiada prawu.

Nie zmieniając wątku rozważań, odrywając się jednak od przepisu intertemporalnego, a nawiązując do wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, trzeba jeszcze wskazać, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok z dnia 17 stycznia 2023 r., III USKP 166/21, LEX nr 3458497) zasygnalizowano, że nowelizacja ustawy może stanowić jedynie doprecyzowanie, eliminujące możliwe (występujące) wątpliwości interpretacyjne (rozbieżności wykładni). W takim wypadku, przewidziane w niej rozwiązania normatywne, jakkolwiek obowiązujące „na przyszłość”, mogą być brane pod uwagę w procesie wykładni przepisów w celu oceny „zaszłych” stanów faktycznych. Wskazany zabieg interpretacyjny nie stoi w opozycji do zakazu retroakcji definicji legalnych. Warunkiem jest jednak, że przeprowadzona zmiana nie wprowadza „nowej jakości normatywnej”, a ogranicza się wyłącznie do uściślenia wątpliwości powstałych w trakcie procesu stosowania i interpretowania prawa. Wskazany przypadek nie ma jednak zastosowania do zmiany wprowadzonej ustawą nowelizującą. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że art. 50d ust. 1a ustawy emerytalnej wprowadził „nową jakość prawną”, nie odnosi się natomiast do już istniejącej rzeczywistości normatywnej. Wręcz przeciwnie jego konfrontacja z równoległe dokonaną zmianą treści art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej jednoznacznie przesądza, że pojęcie „przodka” zostało rozszerzone „o prace przy zwałowaniu urobku” i „o prace przy maszynach zwałujących”. Konkluzja ta uwiarygadnia zresztą potrzebę ustanowienia reguły z art. 9 ustawy nowelizującej. Znaczy to tyle, że od dnia 19 października 2022 r. doszło do zmiany stanu prawnego (rozszerzenia pojęcia „przodka”), a z mocy przepisu szczególnego (art. 9 ustawy nowelizującej) ta „ekspansja znaczeniowa” ma zastosowanie także do pracy

świadczonej przed tą datą. Ostatecznie zatem zaskarżone rozstrzygnięcie odpowiada prawu.

Dlatego orzeczono zgodnie z art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c.

[SOP]

[ms]